

Numer 2
rok szkolny 2011



Gimzootka

W tym numerze:

- ♥ Gimflesz
- ♥ Sonda klas II
- ♥ Moda wraca
- ♥ KOT
- ♥ Wywiad z Sandalessami
- ♥ Dodatek Walentynowy
- ♥ Wolontariusz roku
- ♥ Fantasmagorie szalonej drugo-klasistki
- ♥ Humor
- ♥ Koncik sportowy
- ♥ Koncert życzeń



11 lutego zbierane będą walentynki. Karty trzeba dostarczyć do wyznaczonych osób lub sali 205. SU

WSTĘPNIK

Witamy ponownie, tym razem po świętach, jak i tak dugo wyczekiwanych ferii... Czyż to nie jest niesprawiedliwe, że czas wtedy leci tak szybko? Dziś mamy już nowy semestr, nowe półrocze oraz oczywiście nawał sprawdzianów i kartkówek, dzięki naszym ukochanym nauczycielom. Jednakże może znajdziecie pocieszenie w fakcie, że już niedługo, tak oczekiwane przez nas wszystkich - **Walentynki!** Dzień, w którym zakochani wyznają sobie miłość, liczą gwiazdy na niebie bez końca i pozbawiają płatków pięknych kwiatów w miłosnej wyliczance... Jednakże niektórzy, załamani brakiem miłości w swoim życiu, nie muszą pragnąć tego dnia, więc zastanowimy się czy warto obchodzić ten dzień.

Dodatkowo w tym numerze: wywiad z **Sandaless`ami**, jak zwykle wszechstronnie znany i lubiany **KOT**; dalsza część przygód z XIX- wiecznej Anglii, co nieco humoru oraz wyczekiwana **sonda klas II** ;b

Gratulujemy także rozwiązania łamigłówki z poprzedniego numeru **Martynie Mik**, która odgadła, iż wielce tajemniczą postacią - Kotem - jest Pan Paweł Duba.

A teraz, kończąc już, chcielibyśmy życzyć romantycznego wieczoru walentynkowego dla Was wszystkich oraz, oczywiście, krótszych plotków z jedynek w dziennikach ;p

GIMFLESZ

Krótki przegląd wydarzeń z życia szkoły zaczniemy od tego, iż cały listopad uczniowie naszej szkoły brali udział w przeróżnych konkursach. Frekwencja była spora, bo aż 256 uczniów (czyli 52% ogólnej liczby) zdecydowało się wziąć w nich udział. Pięćdziesięciu ośmiu z nich (23% biorących udział) napisało swoje testy na 70% lub więcej i w ten sposób dostali się do etapu wojewódzkiego.

L. p.	Przedmiot	Liczba uczniów biorących udział	Liczba uczniów, którzy zdobyli 70% i więcej maksymalnej liczby punktów
1.	Język polski	37	5
2.	Język niemiecki	9	2
3.	Język angielski	49	11
4.	Język francuski	3	3
5.	Historia	27	12
6.	Matematyka	47	6
7.	Geografia	37	5
8.	Biologia	21	9
9.	Chemia	12	1
10.	Fizyka	14	4

28.11.2010r. można byłoby mniemać, że uczniowie najlepszego gimnazjum w Ełku i nie tylko ^^ pilnie wchłaniają tajniki wiedzy w swoich pokojach zawalonych książkami, zeszytami itp. i nie są zainteresowani przytupajką, czyli **dyskoteką andrzejkową**, i dlatego skończyła się ona godzinę przed czasem :) Świącie w to wierzymy ;p

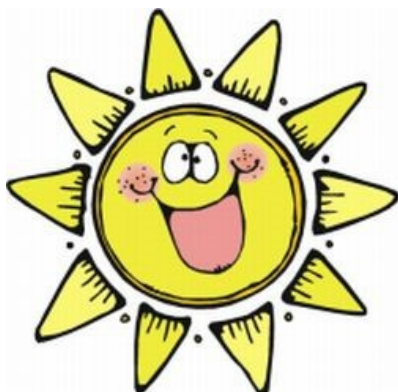
O dyskotecce na pewno nie pomyślała nawet uczennica naszej szkoły, **Aleksandra Brzuz** z klasy **II d**, która otrzymała stypendium dla uczniów szczególnie uzdolnionych Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego na rok szkolny 2010/2011. Gratulujemy! I zazdrościmy ^^

Sonda klas II

klasa	2A	klasa	2B
mózg	Zuzia Kamińska	mózg	Dominika Dołgoszej
ciacho	Robert Boguszewski	ciacho	Mateusz Olechowski
Miss-ka	Gabrysia Wiśniewska	Miss-ka	Julka Jakubowska
sportsman	Tomasz Doroszko	sportsman	Robert Wołyniec
sportswoman	Paulina Ciecuch	sportswoman	Magda Kowalska
dowcipman	Kuba Talkowski	dowcipman	Adrian Bielewicz

klasa	2C	klasa	2D
mózg	Karolina Klimowicz	mózg	Aleksandra Brzuzy
ciacho	Szymon Kondrat	ciacho	Damian Śliż
Miss-ka	Paula Krupińska	Miss-ka	Paulina Zagraba
sportsman	Kuba Dec	sportsman	Maciej Falaciński
sportswoman	Karolina Klimowicz	sportswoman	Martyna Mik
dowcipman	Paweł Mońko	dowcipman	Jan Orzechowski

klasa	2E	klasa	2F
mózg	Ulka Gutowska	mózg	Martyna Filiks
ciacho	Kamil Dorf	ciacho	Adam Wasilewski
Miss-ka	Joanna Roszkowska	Miss-ka	Iga Szmydewska
sportsman	Piotr Długolecki	sportsman	Adam Wasilewski
sportswoman	Natalia Kulik	sportswoman	Iga Szmydewska
dowcipman	Krystian Grygo	dowcipman	Adam Wasilewski



Oto wasze upragnione wyniki sondy klas II. Milej lektury.

PS W następnym numerze wyniki z klas III.
(Po zakupie gazetki reklamacji nie przejmujemy!)

Panuje teraz moda na lata 80-te np.: plastikowa biżu, covery, makijaż. Jednak nie wszyscy znają wykonawców lub zespoły, których słuchali nasi rodzice. Spróbujemy Wam przedstawić kilka sław tamtych czasów – oto lista przebojów z '87 z tygodnika „Na przelaj”.

1. JUŻ BLISKO - Siekiera
2. I NIKOMU NIE WOLNO - Kobranocka
3. WHEN THE PUNKS GO MARCHIN'IN - Abrasive
4. DO ANI - Kult
5. Wychowanie - T. Love Alternative
6. MOJA KREW - Republika
7. JEST JAK W NIEBIE - Lech Janerka
8. SILLY GIRL - Descendents
9. MY MARZYCIELE - T. Love Alternative
10. SZARE KOSZMARY - Tilt
11. LOLA (CHCE ZMIENIĆ ŚWIAT) - Lech Janerka
12. NASZE REGGAE - Sztynwny Pal Azji
13. POGO I/POGO II - Aya RL
14. ULICA MIASTA - Aya RL
15. L ÜGNER - The Crowds
16. TAK DUŻO, TAK MOCNO - Siekiera
17. I JA WĄ WĄ - Rokosz
18. IN A MANNER OF SPEAKING - Tuxedomoon
19. ZAWSZE, WESZĘDZIE, TERAZ - Tilt
20. TAK, TAK „BALLADA DLA SAMOBUJCÓW” - Kobranocka
21. LIMPWRISTED - G.B.H.
22. RISE - P.I.L.
23. RAP GENERATION - R.A.P.
24. PALE CLOUDED WHITE - Cocteau Twins
25. BRAVE NEW WORLD - New Model Army
26. TA ZABAWA NIE JEST DLA DZIEWCZYNEK - Lech Janerka
27. MÓJ DOM - Voo Voo
28. POROMPERO - Torrerros After Ole
29. SAFETY NET - Shop Assistents
30. I'M THE CRIME - Wolfgang Press
31. PERE LA CHAISE - Variete
32. NA ULICE! - Armia
33. TE DNI - Variete
34. JEWELLER - This Mortal Coil
35. BLOOD - The Cure
36. ILE MIL - Israfl
37. HOW TO BRING A BRANCHE TO THE SHOW - Cocteau Twins
38. (MÓWIA CI) ŻE - Tilt
39. GAZETY MÓWIA - TZN Xenna
40. PÓKI TO NIE ZABRONIONE - Kobranaocka
41. INDOCTRINATION - Dead Can Dance
42. TU NIE BĘDZIE REWOLUCJI - 1984
43. ALCOHOL - Gang Green
44. YOU CON TRE - Roscues In Future
45. BALLAD OF MX. THE KNIEFE - Sting
46. SŁOWO - Daab
47. MACHORAMA - Dead Kennedys
48. NA SKRZYZOWANIU ULIC - Rendez Vous
49. WILD WILD LIFE - Talking Heads
50. POSTĘP - Dezerter
51. PLEJADA – Noah Noah
52. JESTEŚMY ZE STALI - Maanam

M
O
D
A

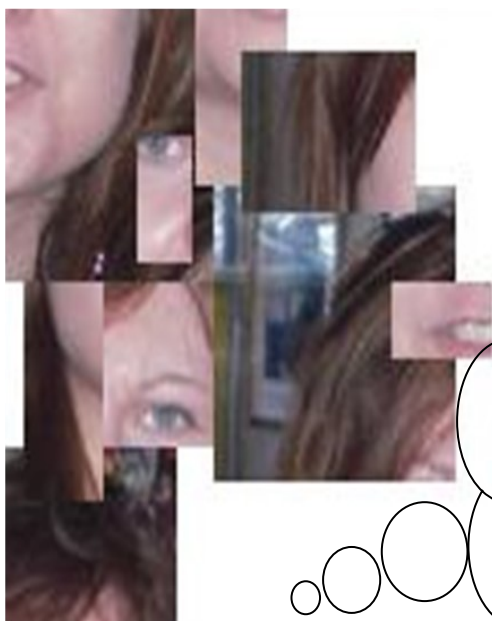
W
R
A
C
A



Ktoś

Ogromnie

Tajemniczy



Informacje na mój temat:

Lubię muzykę, szczególnie jazz.

Aktywnie spędzam wolny czas.

Lubię zieloną herbatę.

Odpowiedzi prosimy wrzucać do zielonej skrzynki, która jest brązowa.

*Poprzedniego KOTa rozszyfrowała **Martyna Mik** : D
Gratulacje! Nagrodę dostarczymy wkrótce.*

A MOŻE WYWIAD?

Jako redakcja jednej z najpoczytniejszych gazet, nie obawiamy się tego wyznać, w kraju ;p postanowiliśmy urozmaicić Wam czas pomiędzy lekcjami a obowiązkami do9mowymi i w tym celu publikujemy wywiad z grupą, która udowodniła, że w Ełku też można, jeśli się tylko chce... z grupą, która weszła na stałe w koloryt naszego miasta... z grupą, która powinna pamiętać, że gdyby chciała znaleźć nowego frontmena, to mamy kilku pretendentów ;D

1. Jak doszło do założenia grupy "Sandaless"?

Zaczynaliśmy od grania „w garażu” w innych zespołach. Z biegiem czasu poznałem Tomka Ryka, który szukał ludzi do założenia zespołu. Z tego powstała grupa „Strata czasu”, która przerodziła się w „Siódme niebo” J, a następnie było już „Sandaless”. Należy dodać, że skład zespołu cyklicznie się zmieniał.

2. Skąd wzięła się nazwa zespołu, dlaczego jest akurat taka?

Przez pierwszy etap grania szukaliśmy krótkiej, niepowtarzalnej nazwy. Ta akurat spełniała te wymagania, do tej pory Sandaless white w google.com, wyszukuje tylko jako nasz zespół.

3. Z czego jesteście najbardziej dumni jako grupa "Sandaless"?

Przede wszystkim z faktu, że istniejemy już tyle czasu (13 lat) i jeszcze chcemy razem tworzyć muzykę

4. Co jest waszym największym muzycznym marzeniem?

J Naszym marzeniem jest napisanie ‘The Best Song of the World’. A poważnie marzymy o tym, by muzyka przynosiła nam nie tylko satysfakcję, lecz również by stała się źródłem utrzymania. Chcielibyśmy móc robić to, co kochamy i jednocześnie żyć z tego.

5. Czego Wasi fani mogą spodziewać się w najbliższym czasie? Jakie są Wasze plany?

Obecnie pracujemy nad nowym materiałem. Chcielibyśmy nagrać go jak najszybciej. W związku z tym planujemy nagranie nowej płyty – niestety w bliżej nieokreślonym czasie. Oczywiście cały czas koncertujemy i zapraszamy gorąco.

6. Mieszkamy w małym mieście- czy Wasi fani nie bywają natrętni?

Nie, zdecydowanie nie. Cieszy nas to, że nasza muzyka się spotyka z zainteresowaniem i aprobatą. Chętnie rozmawiamy z fanami, z reguły są to bardzo sympatyczne spotkania.

7. Kim bylibyście dzisiaj, gdyby wasza kariera " nie wypaliła"?

Poza zespołem każdy z nas pracuje zawodowo, mamy też inne zainteresowania. Z pewnością gralibyśmy, lecz nadal w „garażu”.

8. Co radzicie tym młodym ludziom, którzy chcą iść waszą drogą?

Przede wszystkim kupić instrument J i zacząć jak najszybciej grać. Trzeba dużo świadomie ćwiczyć, oraz włożyć ogrom pracy we własną technikę. Liczy się też pasja, bez niej łatwo się zniechęcić lub wypalić. Co radzimy? Przede wszystkim kochać to, co się robi.

9. Co Wam utkwiło w pamięci ze szkolnych czasów?

Z czasów szkolnych najbardziej utkwił nam w pamięci dzwonek na przerwę i czas poza szkołą. Intensywnie wtedy nękaliliśmy naszych sąsiadów głośnym graniem J.

Pozdrawiamy wszystkich czytelników Gimzootki i zapraszamy na koncerty!

Zespół „Sandaless”

Od redakcji:
Dziękujemy za wywiad!



WALEN

Czy warto obchodzić walentynki?

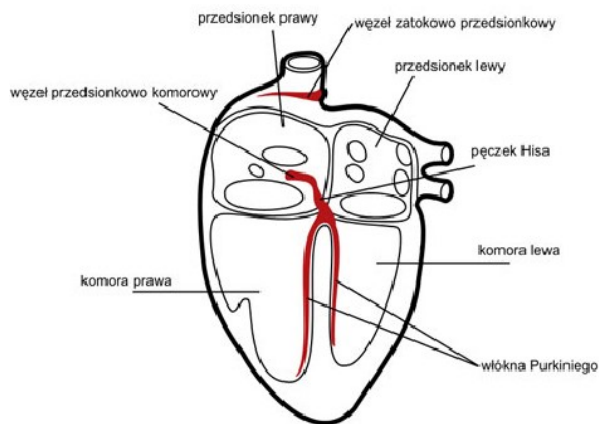
ZA:

- ♥ W tym dniu całkiem nieoczekiwanie może cię spotkać coś bardzo miłego. Może jest ktoś, kto od dawna do ciebie wzdycha i czeka właśnie na walentynki, by ci o tym wreszcie powiedzieć.
- ♥ To również superokazja do tego, byś sam/a wzięła sprawy w swoje ręce, zebrał/a się na odwagę i wyznał/a komuś, że ci się podoba. Telefon, kartka, SMS, czy rozmowa w cztery oczy, sposobów jest mnóstwo... teraz albo nigdy !
- ♥ Jeśli spotkałeś/łaś już swoją drugą połówkę, ale na co dzień nie macie czasu dla siebie jak byście chcieli albo, co gorsza, jesteście ze sobą już dość długo i do waszego związku zaczyna się wkradać nuda, to święto zakochanych jest świetną okazją, by spędzić cudowny dzień razem.
- ♥ Nawet jeśli nie masz chłopaka, możesz całkiem bezboleśnie przetrwać ten dzień: np. organizując domówkę dla singli...

PRZECIW:

- ♥ Walentynki-głupie i kiczowate święto wymyślone przez speców od marketingu, którzy chcą zarobić na maślach kupujących kartki, maskotki i kwiaty. To jeden wielki biznes, nastawiony na to, by wmówić nam, że aby okazywać sobie uczucie potrzebujemy do tego specjalnej okazji. Nie daj się na to nabrać !
- ♥ To święto dla „wybrańców”. Jeśli nie masz chłopaka/dziewczyny, w walentynki jeszcze bardziej niż zwykle jest ci przykro, że jesteś sam/a. Dookoła widzisz same pary, wszędzie serduszka, a w TV lecą komedie romantyczne. Myślisz: nikt mnie nie kocha, nikt mnie nie potrzebuje.
- ♥ Walentynki czasem rozleniwiają chłopaków. Myślą, że jak kupią raz na rok czekoladki, to mają nas z głowy.
- ♥ Atmosfera tego dnia jest sztucznie wysłodzona. Wszyscy są dla ciebie przemili i wyjątkowo 14 lutego bardzo się kochają i to na każdym kroku pokazują całemu światu. Piętnastego szal miłości mija i jest po staremu, czyli normalnie.

TYN-



- ♥ Ten skromny widoczek, Dla pięknych Twoich oczek. Na Świętego Walentego, W dniu zakochanego. Czytając choć pomyśl przez chwile, Że ten co wysyła. Wspomina i kocha cię mile.
- ♥ W ten dzień sławny, w dzień miłości, Racz w mym sercu dziś zagościć, Bo ja wyznać Tobie chcę, Że tak mocno kocham Cię. Może kiedyś w mych ramionach, Może kiedyś, w któryś dzień, Zauważysz moją miłość I pokochasz także mnie

♥ Dzień świętego Walentego o dzień dobry dla każdego! W tym dniu wszyscy to wyznają, Że chcą kochać i kochają!

Mini Translator Walentynowy

polski	kocham cię
czeski	Mil uji tě
chiński	我愛你
francuski	Je t'aime
hiszpański	Te quiero
włoski/lacina	Te amo
islandzki	Ég elska þig
rosyjski	Я люблю тебя
słowacki	Milujem Ťa
szwedzki	Jag älskar dig
turecki	Seni seviyorum
wietnamski	Tôi yêu bạn
węgierski	Szeretlek
duński	eg elsker dig
grecki	Σ' αγαπώ

Wywiad z Anią Bożewicz, absolwentką naszego gimnazjum

1. Dlaczego zdecydowałaś się zostać wolontariuszem ?

Właściwie zostałam wolontariuszką przez przypadek. Mój kolega zachęcił mnie, bym zapisała się do Elckiego Centrum Wolontariatu Caritas. Narzekał, że spędzamy razem coraz mniej czasu, w ten sposób mieliśmy się częściej widywać. Zrobiłam tak i zupełnie wsiąkłam. Nie żałuję tej decyzji.

2. Z iloma organizacjami współpracujesz ?

Jest ich trochę. Wszystko zaczęło się od wspomnianego wcześniej ECWC. W międzyczasie nawiązałam współpracę z Elckim Centrum Kultury, oraz Elckim Stowarzyszeniem Aktywnych "STOPA", którego obecnie jestem członkiem. Jestem wolontariuszką Elckiego Centrum Organizacji Pozarządowych prowadzonego przez "STOPE" Regularnie wspieram również Regionalny Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego. Kilka razy pomagałam także stowarzyszeniom Adelfi oraz Niech Będzie. Jestem również jedną z założycielek nieformalnej grupy młodzieżowej Młodzi Gniewni założonej na czas trwania projektu Narkolekcja.

3. Nie odczuwasz czasem wrażenia zmęczenia lub wypalenia ?

Zdarza mi się, że brakuje mi czasu na wszystko. Czasem chciałabym, żeby doba miała 48 godzin :) Jednak wystarczy, że zrobię sobie jeden lub dwa dni odpoczynku, taki weekend tylko dla mnie i jestem gotowa do działania. Jestem osobą aktywnie spędzającą czas wolny, więc nie potrzebuję dużo leniuchowania.

4. Masz jakieś korzyści z bycia wolontariuszem ? Jeśli

tak to może podzieliłabyś się z naszymi czytelnikami jakie ?

Oczywiście, że tak! Korzyści jest bardzo wiele. Niektórych cieszą zwolnienia z lekcji, zaproszenia na koncert, paczki ze słodyczami, takie drobne materialne wynagrodzenie za pomoc. Ale wolontariusze mają też swoje wspólne imprezy - ogniska, nocki filmowe. Dla mnie jednak najważniejsze jest doświadczenie, którego nie mogłabym zdobyć inaczej. Będzie ono bezcenne w przyszłości. Równie ważne są również nowe znajomości. Odkąd jestem wolontariuszką poznałam naprawdę wspaniałych, wyjątkowych ludzi, na których zawsze mogę liczyć

5. Jak zachęciłabyś uczniów Gimnazjum nr 4 do pracy jako wolontariusze ?

Będąc wolontariuszami macie niesamowite możliwości, możecie rozwijać swoje zainteresowania, spróbować wielu nowych rzeczy. Jeśli nie macie jeszcze swojej pasji jest to szansa na jej odnalezienie. Możecie zmieniać życie ludzi i świetnie się przy tym bawić!



Fantasmagorie szalonej drugoklasistki:

- Gdzie jest ? – Spytałam Helenę już trochę nachmurzona, lecz z lekkim uśmiechem na twarzy.

Mój „ojciec”, lord Edward Dickens, wpływowy, bogaty człowiek... Lecz zimny jak lód. Nigdy mi się nie udało do niego zbliżyć. Zawsze trzymał się z dystansem, tylko kazał, nigdy nie prosił... Nie lubiłam go i tyle. Ale okazywałam należyty szacunek.

- W stajniach, panienko. – Odpowiedziała kobieta. – Lepiej się pospiesz. Zaraz wyjeżdża, a zdaje się, że ma coś ważnego ci do powiedzenia, lady.

- Eh... - Westchnęłam ciężko. Z chwili na chwilę mój dobry humor zniknął. Żadne spotkanie z nim nie kończyło się dobrze. - Więc już pójdę. - Chciała odejść, lecz nagle dodała. - Możesz już iść spać, Heleno. Jestem zmęczona, więc jak przyjdę od razu pójdę w twoje ślady.

- Dobrze, dobranoc Łucjo. – Pożegnała się i ruszyła w stronę swojej sypialni z ulgą. Dobra... Nawet jeśli się o mnie troszczyła, to nie znaczy wcale, że musi mnie lubić... Bo jak widać nie przepada za mną zbyt.

Wolnym krokiem ruszyłam do stajni. Nie miałam ochoty się spieszyć. Jak kocha to poczeka. A skoro w moim przypadku to się nie sprawdza to dla mnie tym lepiej...

Zobaczyłam ojca przed wejściem. Zachodziło słońce... Już niedługo, pomyślałam z uśmiechem. Chcąc przyspieszyć czas i jak najszybciej przeżyć ten moment ruszyłam biegiem w stronę ojca. Jednak suknia, którą miałam na sobie dość skutecznie mi to uniemożliwiała.

Przekląłam ją w chwili gdy mój prawowity opiekun dość boleśnie zacisnął palce na moim przedramieniu. Rzuciłam mu wściekłe spojrzenie, ale on jak zwykle miał tą swoją minę typu chłodny, dumny władca i pan. Doskonale nadawał się lorda. Lodowata stanowczość i bezgraniczna władza wymagająca dozgonnego szacunku i wierności. Nieraz zastanawiałam się czy tylko jest mi obojętny... czy też dodatkowo żywię co do niego jakieś inne negatywne uczucia. Do dziś nie jestem tego pewna...

- Łucjo. – Westchnął ze znużeniem.

- Przepraszam. Chciałeś czegoś ode mnie, ojczy ? – Spytałam wyniośle akcentując ostatnie słowo. Nie tatku, tato, jak zwracały się do rodzica inne panny w moim wieku. Według mnie nie zasługiwał na to określenie. Dla mnie on był zawsze ojcem. A i to było naciąganym określeniem.

- Wyjeżdżam na noc i wrócę dopiero w południe. Jutro w południe. – Podkreślił.

- Więc bardzo cię proszę o zachowanie godne damy, godne mojej córki. – Mówił już ostrym jak brzytwa głosem.

- Dobrze, ojczy. – Skinęłam głową wybijając sobie z głowy myśl, że mogłabym wystrzelić z tekstem, że wcale nie jestem jego córką.

- Więc do jutra, Łucjo. – Położył symbolicznie dłoń na moim ramieniu.

Skinęłam ponuro głową na samą myśl kolejnego spotkania. Miałam już go dosyć. Jego i tej całej szopki, ludzi próbujących zrobić ze mnie kogoś kim nigdy nie chciałam być, ludzi zmuszających mnie do tego co im tylko do głowy przyjdzie i w końcu ludzi, którzy uważają, że kobiety nie powinny mieć żadnych praw...

- Dobranoc, córko. – Powiedział lord i ruszył w stronę boksu swojego wierzchowca.

A ja stałam tam zanim nie odjechał ze łzami w oczach. Nie chciałam tu być, nie ży-
czyłam sobie tego. Wolałabym już żyć wraz z bezdomnymi ludźmi na ulicach mia-
sta. To do nich czułam już bliższe przywiązanie. To tam się urodziłam i żyłam przez
pierwsze lata mojego życia. I choć nie pamiętam tego wiem, że tam byłam szczę-
śliwsza niż tu gdzie mam wszystko nie licząc wolności i miłości...

W jednej chwili moje ciało zanim jeszcze umysł zdążył nadać mu takie polecenie,
zerwało się do biegu. Poleciałam do swego pokoju, błyskawicznie przebrałam się w
białą luźną suknię, przypięła szablę do boku i po cichu wymknęła się z domu.

W tej sukience mogłam biec. Więc to robiłam. A kiedy czułam wiatr we włosach i
słyszałam stukot niskich obcasów na ulicy w końcu na mej twarzy zakwitł uśmiech.
Choć przez chwilę mogę poczuć się wolną, niezależną kobietą. I to właśnie teraz
mam na to czas...

W końcu dotarłam na miejsce. Nie poszłam jednak do pobliskiego domku. Uda-
łam się zaś na piaszczystą plażę i tam padłam na kolana od ciężarem mojego ciała.
Po policzkach kolejny raz tego wieczora zaczęły spływać słone łzy. A na widok za-
chodzącego słońca, zanurzającego się w rozświetlone fale morza wszelkie moje roz-
terki rozwiązały się same... Nawet jeśli nieraz czułam się niczym obcy, przybysz z
innych czasów to przecież miałam dla siebie te cudowne wieczory, kiedy to przy-
chodziłam na te piękne, rozgrzane od wieczornego słońca plaże, kiedy wszystkie
wątpliwości i pytania odnajdywały tak proste i banalne odpowiedzi z pozoru tak
trudne do dostrzeżenia.

To tu jest mój prawdziwy dom, pomyślałam. To tutaj jestem sobą, to tu jestem
szczęśliwa i akceptowana taka jaką jestem.

W tej chwili odeszła mi ochota na ćwiczenia, śpiew czy chodzenie po plaży. Te-
raz mogłam tylko siedzieć tu, bez końca rozmyślać i marzyć. O tym jak byłoby pięk-
nie tu żyć, wypłynąć w rejs czy chociażby uciec z tego z pozoru cudownego domu, w
którym obecnie mieszkam...

Więc siedziałam tak wpatrując się w mozolnie zachodzące słońce. Czas zdawał
się zatrzymać, a ja byłam senna i szczęśliwa. Mogłabym tak siedzieć wiecznie...

Jednak w chwili gdy dosłyszałam zza zarośli jakieś dźwięki i krzyki od razu się
ożywiłam. Serce zaczęło walić jak szalone, a nogi pobudzone porządną dawką adre-
naliną dźwignęły moje ciało z ziemi. Musiałam uciekać. Nikt mnie nie może tu zo-
baczyć, tłumaczyłam sama sobie w myślach, lecz druga, jak się później okazało sil-
niejsza część mnie, musiała zbadać tę sytuację. Gdyż moja kobieca intuicja podpo-
wiadała, że to nie są jacyś zwykli mieszkańcy naszego małego, spokojnego miasta...

Zagryzłam wargę i na przekór sobie ruszyłam w stronę krzewów z ciekawością
niemożliwą do poskromienia nawet moją siłą woli...

HÓMOR

Bacę zaproszono w karnawale na bal przebierańców.
Pytają go znajomi, za co się przebrał.
-A za łoscypka .
-A jak to, baco, za oscypka?
-A siadne se w kąciku i bede śmierział.

Jaskiniowiec przebrany za mamuta idzie na bal karnawałowy w niebieskich sandałach. Spotyka go drugi jaskiniowiec i pyta:
- Po co ci te niebieskie sandały?
- Odwal się!
Po chwili zaczepia go inny jaskiniowiec.
- Po co ci te niebieskie sandały?
- Odwal się!
Przed wejściem do sali balowej jaskiniowiec spotyka kolegę z podstawówki:
- Stary, po co ci te niebieskie sandały?
- Odwal się!
Nad ranem jaskiniowiec wraca z balu do swej jaskini i kładzie się zmęczony w swym legowisku. Po chwili podchodzi do niego synek i pyta:
- Tato, po co włożyłeś te niebieskie sandały? Przecież one zupełnie nie pasowały do twojego przebrania.
- Oj Jasiu, Jasiu! A co na to poradzę, że ja tak bardzo lubię kolor niebieski?

Rozmawiają narzeczeni.
- Moi rodzice - mówi ona - obiecali mi jako prezent ślubny samochód.
- Świetnie - cieszy się on. - Moi obiecali mi parking przed domem.

Jasiu ubiera na karnawał maskę, aby nikt go nie poznał. Wyszedł z domu i idzie na karnawał do szkoły. Przechodzi przez ulicę, nie zauważył jadącej ciężarówki. Ciężarówka Jasia przejechała, Jasiu trafia do szpitala. Pyta się boga:
- Czemu mnie nie uratowałeś?
- Nie uratowałem cię Jasiu, ponieważ nie poznałem cię.

On: Miła, Kocham Cię
wprost proporcjonalnie
Do odległości między nami.
Kocham sinus Twych nóg
I cosinus Twych stóp.
Stańmy się ułamkiem -
Ty będziesz licznikiem,
A ja mianownikiem.

Ona: Odwal się ode mnie,
Ty nieparzysty ilorazie,
Bo jak Ci przypierwiastkuję,
To Ci zbiór zębów wyleci
poza nawias kwadratowy.

Koncik sportowy



Szybki wywiad z Filipem „Żarówką” Wysockim

1. Od ilu lat grasz w siatkówkę?
Od sześciu.
2. Na jakiej pozycji grasz?
Przyjęcie i libero.
3. W jakim klubie trenujesz?
UMKS FPP MIKRO EŁK
4. Czy po skończeniu gimnazjum zamierzasz dalej trenować?
Jak będę miał okazję to w 100%.



PS Czekamy
na sukcesy :D

Koncert życzeń

Kapslarz<3- Anonim

Chcę pozdrowić piątkę szatanów: Madzię, Monię, Manię, Julę i Zużę.- K.M

Pozdrawiam moją najukochańszą Nicolę P. z If. -Anonim

Wszystkiego dobrego na nowej drodze życia i wzajemnej miłości dla Evy Gulan.
-Ksiądz Arkadiusz

Pozdrawiam Pysię z IE – Pina.

Życzenia dla całej klasy II c – Paula.

Chcę pozdrowić Panią Czajkę- Paweł K.

Pozdrowienia dla Pani Patrycji, Buclawa i innych fajnych de**li. -Anonim

Pozdrowienia dla wszystkich fajnych dziewczyn z IIa- Anonim .

Dla wariacika Auronka i Talkosia- IIa.

Klasa II b pozdrawia Panią Annę Milewską.

Ślizu ponownie pozdrawia wszystkich Polaków.

Pozdrowienia dla Czaji – Seba.

Pozdrowienia dla Seby- Czaja.

Gorące całusy dla Rambowej, Majki i Suli, najfajniejszych dziewczyn z całej szkoły.

Najlepsze pozdrowienia dla III e od siostry Przybora.

Pozdrowienia dla Pani Modzelewskiej.- Jej najukochańsza klasa II c.

Redakcja:

- *Zuzia Kamińska*
 - *Monika Kalinowska*
 - *Zuzia Aleszczyk*
 - *Kornelia Kacprzyk*
 - *Karolina Niedzielska*
 - *Ola Olszewska*
 - *Żaneta Kumkowska*
 - *Ada Kozikowska*
 - *Sylwia Grzegorzczak*
 - *Ula Gutowska*
- Opiekun: *A. Omilian*

